

DZIAŁ GOSPODARCZO LEŚNY.

O potrzebie urządzenia lasu.

napisał

R. Schupp.

Większa część lasów prywatnych mniejszych posiadłości w kraju użytkowaną bywa dowolnie, bez ustanowienia planu i systemu gospodarczego. Każdorazowy leśniczy miejscowy wykonuje gospodarstwo w poruczonych mu rewirach według własnych zapatrywań, lub woli właściciela, użytkuje je w miarę bieżących okoliczności, bez względu na przyszły stan lasu; zakłada trzebieże i czyszczenie drzewostanów tam i wtedy, gdy chwilowa potrzeba najbardziej temu sprzyja, a co do upraw sztucznych i innych melioracyi leśnych — jeśli takowe zostają przeprowadzone — wykonuje je doraźnie i często bez należytego zastosowania rodzaj drzew uprawianych stosownie do gleby i okoliczności lokalnych.

Na błędy w prowadzeniu gospodarstwa, a przytem na liczne straty naraża się każdy i najwięcej zdolniejszy nawet leśnik, gdy działalność jego nie jest opartą na dobrze obmyślanym planie w ogólnych zarysach na całą kolej rębową, a w szczególności dotyczących miary użytków, wykonania zrębów, upraw, trzebieży i czyszczeń lasowych i t. d. przynajmniej na 10. letni okres. Wszelkie usiłowania i operacye choćby same przez się najtrafniejsze muszą pozostać i skutkować jako eksperymenta, gdy nie ma w całości dążenia pewnej myśli przewodniej, pewnego celu, do którego skierowane są wszystkie pojedyncze zarządzenia. Tak

jak strategik kierujący bitwą, tylko natenczas spodziewać się może pożądanego sukcesu, gdy wszystkie ważniejsze ruchy wojsk i pojedynczych oddziałów według pewnego naprzód ułożonego planu się odbywają — również i gospodarz leśny działać może, skutecznie i korzystnie dla właściciela lasu, tylko wtedy, jeśli czynność jego systematycznie jest urządzoną.

Zapoznanie prawdy tej mści się w każdym razie prędzej czy później, oddziałując nie tylko ogółowo, lecz bezpośrednio niekorzystnie na interesa właściciela lasu. Ile to strat pieniężnych powodują nieudane, lub nieodpowiednie kultury, nieracjonalnie prowadzone rębny, zaniedbane, lub błędnie wykonane trzebieże i czyszczenia lasowe i t. d.!

W miejscu najcenniejszych drzewostanów powstać mogą bezwartościowe chwasty lub nagie powierzchnie, a gleba przedtem żyzna i wydająca plon obfity, przemienić w pustki nieurodzajne lub wydmy piaszczyste; młodniki drzew szlachetnych przerosnięte chwastami, lub staczające nieustanną walkę o byt w zwarciu ścisłym, zmarnieć mogą zupełnie, uszczuplając właścicielowi rentę nieraz w krótkim czasie w sposób nader dotkliwy.

Te i liczne inne niepomysłne i smutne następstwa prawie bez wyjątku spostrzegać można nawet przy zdolnym personalu, w lasach bezplanowo użytkowanych. Prócz klęsk i strat tego rodzaju, spowodować muszą nadmiarę eksploatowane lasy prędzej czy później, zupełny, lub przynajmniej bardzo znaczny ubytek w dochodach — a odwrotnie, użytkowanie niższe od właściwej, od stanu lasu zawisłej wydajności, lub w nieodpowiednich miejscowościach i drzewostanach pociągane, narazić może na niepotrzebne uszczuplenie dochodu, lub na straty wynikające z przedwczesnego lub opóźnionego wyrębu dotyczących drzewostanów.

Gospodarz racjonalny i dbający o dobro właściciela lasu, zważa na liczne objawy i wskazówki przyrody, bada każdy pojedynczy drzewostan pod względem przyrostu, wieku, zwarcia, obecnej i przyszłej wartości pieniężnej, konstatuje funkcjonowanie i stan jego pod temi względami, a dopiero, gdy otrzyma odpowiedź na stawione te i tym podobne zapytania, wyrokuje o jego losie: jak z nim postępować, aby się stał prawdziwie użytecznym czynnikiem w obranym systemie gospodarczym, lub czy, i kiedy runąć ma pod piłą i siekierą, a w reszcie w jaki sposób zastąpiony zostanie nową generacją. (C. d. n.).